

Jan Szlaga. *Nowość Przymierza Chrystusowego według „Listu do Hebrajczyków”* Lublin 1979 ss. 143. RW KUL.

Jest to rozprawa habilitacyjna ukończona pod koniec 1974 r. Jej Autor postanowił odszukać wszystkie te wątki argumentacji *Listu do Hebrajczyków*, które przedstawiają przymierze Chrystusowe jako nowe „nie tylko dlatego, że jest inne, lecz dlatego, że jest przede wszystkim lepsze” (s. 17). Praca zawiera trzy rozdziały. Najprzód Autor analizuje kluczowe dla tematu terminy *kainos*, *neos* i *diathēkē* (s. 21-56). Dwa pierwsze znaczą „nowy” i służą na określenie przymierza Chrystusowego (Hbr 8,8.13; 9,15 — *kainos*; 12,24 — *neos*). Po długiej analizie tekstów Autor dochodzi do wniosku, że „[...] *kainos* pojawia się zawsze tam, gdzie chodzi o podkreślenie zbawczego dzieła Jezusa i jego dopełnienia się w rzeczywistości eschatycznej. *Neos* z kolei uwypukla tę rzeczywistość w aspekcie jej realizowania się także w teraźniejszości” (s. 28). Gdy chodzi zaś o *List do Hebrajczyków*, to nowe przymierze ukazane jest „[...] zarówno jako nowa postać starego przymierza, jak też jako przymierze całkowicie nowe, którego przedtem nie było” (s. 28).

Nie mniej gruntowna analiza filologiczno-egzegetyczna poprzedza ustalenie znaczenia *diathēkē*. W Grecji stosowano ten termin na oznaczenie testamentu, czyli ostatniej woli człowieka co do rozporządzenia jego dobrami po śmierci. Jednakże w *Liście do Hebrajczyków* zakres tego pojęcia jest znacznie szerszy, gdyż u jego podłoża leży hebrajski termin *b'ērith*, który służy na oznaczenie Bożego postanowienia decydującego o sojuszu Boga z narodem oraz bardziej akcentuje inicjatywę Boga. Doskonałość owego związku zależy tutaj od pośredników poręczających Boże obietnice. Chrystus będąc wyższym kapłanem od Aarona, sprawując lepszą od poprzedniej liturgię, miał też lepsze obietnice i tym samym zawarł lepsze przymierze z Bogiem. Będąc zarówno Bogiem, jak i człowiekiem reprezentował w równym stopniu jedną i drugą stronę układu i dlatego był doskonałym pośrednikiem przymierza.

To nowe przymierze zostało przepowiedziane już w prorocztwie Jeremiasza (31,31-34) cytowanym w Hbr 8,8-12. J. Szlaga poświęca mu szczególną uwagę, gdyż po raz pierwszy znajduje się tutaj określenie przymierza Chrystusowego mianem „nowe”. Słuszny jest wniosek, że Autor Hbr posłużył się tym cytatem po to, by wykazać, iż stare przymierze utraciło swą wartość. Szkoda jednak, że w analizie Jr 31,31-34 nie sięgnął do ważnej pod tym względem pracy R. Le Déauta *La Nuit Pascale* (Rome 1963 s. 122-129), gdzie poruszona jest szeroko sprawa przymierza synajskiego i nowego przymierza zapowiedzianego na czasy eschatologiczne. Trzeba pamiętać, że tradycja żydowska czy to zawarta w Biblii, czy w przekazie ustnym uznawała przymierze na Synaju jako układ zawarty raz na zawsze, a święto odnowienia przymierza było jedynie kommemoracją tamtego zawartego na górze Synaj. Na tym tle wyraźniej się zarysowuje przeciwstawienie nowego przymierza staremu. Zwrócić należy uwagę, że to nowe jest również jedyne i niepowtarzalne (por. Hbr 7,27; 9,12.28: 10,10 oraz na stałe używanie przez autora Hbr aorystu w momencie, gdy chodzi o ofiarę Chrystusa stanowiącą jeden z istotnych elementów nowego przymierza).

Rozdział drugi (*Ocena instytucji Starego Przymierza w Hbr s. 57-83*) jest teologicznym komentarzem do Hbr 9,1-10, w którym zainteresowanie Autora koncentruje się wokół pytania, co stanowi o nowości przymierza Chrystusowego. Wnikliwie śledząc tutaj przebieg całej argumentacji autora Hbr, który charakteryzując starotestamentalny przybytek (9,1-5), istotne obrzędy liturgii starego przymierza (9,6-7) oraz ich rolę (9,8-10) wskazuje, że Chrystus jest pośrednikiem lepszego przymierza. Przepisy kultyczne starego przymierza miały wartość przemijającą, a jego liturgia była niedoskonała. Dostęp do przybytku Jahwe był ograniczony, a składane ofiary nie były w stanie oczyścić człowieka z grzechów i udoskonalić go.

Trzeci rozdział *Nowe wartości w przymierzu Chrystusowym według Hbr* (s. 85-134) omawia ontyczne podstawy misji Jezusa, którymi są Jego Bóstwo i człowieczeństwo. Dzięki nim pełni On w sposób jak najbardziej adekwatny rolę pośrednika i ofiarnika. Wiele miejsca poświęca Autor charakterystyce Jezusa jako nowego arcykapłana (s. 92-102), mówi o Jego powołaniu i godności (s. 103-117), Jego obecnym pośrednictwie w niebie (s. 117-122), Jego żertwie jako arcykapłana nowego przymierza (s. 122-129), by pod koniec wskazać na to, co jest nowe w przymierzu Chrystusowym (s. 129-134). Dowodzi, że istotą przemiany zaistniałej w NT jest odkupienie dokonane przez Jezusa własną krwią. Tego nie zapewniały ofiary ST. Tutaj też leży zasadnicza różnica pomiędzy skutecznością starych ofiar a ofiarą Chrystusa. Tamte nie mogły zgładzić grzechów, a jedynie o nich przypominały (Hbr 10,3), natomiast ofiara nowego przymierza faktycznie gładzi ludzkie grzechy (Hbr 10,12). Chrystus zajmując teraz miejsce dawnego Prawa Mojżeszowego, które nie było zdolne udoskonalić człowieka, uświęca jako arcykapłan nowego przymierza swoich wyznawców i otwiera dla wszystkich dostęp do Boga.

Oceniając krytycznie monografię J. Szlagi trzeba mieć na uwadze fakt, że jej redakcja została ukończona praktycznie pod koniec 1974 r., a to oznacza, że od tego momentu aż do publikacji upłynął okres pięciu lat. Tutaj znajdujemy wyjaśnienie dlaczego np. ważny artykuł G. D. Kilpatricka (ZNW 68:1977 s. 266-275) na temat *diathēkē* w *Liście do Hebrajczyków* nie został wykorzystany w trakcie rozprawy, ale jedynie wymieniony w spisie bibliografii.

Analizując tekst Hbr 5,7, który prawdę mówiąc stanowi dla egzegetów prawdziwy *cruce interpretum*, zbyt mało moim zdaniem Autor pogłębił analizę ważnego dla jego tematu zagadnienia przedmiotu modlitwy arcykapłańskiej Jezusa. Mówiąc na ten temat ogranicza się do takich stwierdzeń, jak np. „Modlitwa ta nie była gestem wykonanym na pokaz, lecz płynęła z serca rzeczywiście wypełnionego udręką

i zmaganiem się z samym sobą [...] wołanie i płacz są aktami ofiary Chrystusa kapłana, który składał ją jako upodobniony do braci, zaznając w całej rozciągłości ich ludzkiej egzystencji, z którą nieodłącznie powiązane są 'wołania' i 'łzy'" (s. 105). Tymczasem należało tutaj zastanowić się nad tym, co było przedmiotem modlitwy Chrystusa, która — jak sam tekst mówi — została wysłuchana. Na ten temat podawano różne odpowiedzi (zob. zestawienie opinii w moim artykule *Kapłaństwo Chrystusowe według Hbr 5,1-10*. „Seminare” Kraków 1975 s. 20-21), ale najtrafniejsza wydaje mi się interpretacja S. Lyonnet'a, opierającego swe dowodzenie na analizie gramatycznej tekstu oraz paraleli z targumu do Iz 53,7, gdzie odnajdujemy taki sam zwrot, co w Hbr 5,7. W tym świetle modlitwę Chrystusa należałoby rozumieć w sensie modlitwy kapłańskiej na wzór wszystkich innych modlitw wstawienniczych ST. Zwrot „wołania i łzy” miał na celu podkreślić niezwykłą intensywność tej modlitwy w chwili składania ofiary przez Jezusa. Skuteczność wstawiennictwa zależała od nienagannego życia arcykapłana, rzecznika ludu przed Bogiem. Na tym tle jeszcze mocniej uwidacznia się wyższość kapłaństwa Chrystusowego nad kapłaństwem Aarona.

W pracy można zauważyć pewną niedokładność w transkrypcji słów greckich. Na s. 21 zamiast *diāthēke* powinno być *diathēkē*. Pewne zdziwienie budzi używanie w tekście czcionek greckich, a w tytułach i notach transkrypcji. Czy nie należało się zdecydować na jedną z form podawania tekstu greckiego? Błędów zecerskich jest niewiele. Na s. 25 w. 14 od góry powinno być „nową” zamiast „mową” Na s. 61 w nocy 21 winno być „Liturgie” zamiast „Liturge”.

Wszystkie te uwagi w niczym nie podważają wysokiej wartości naukowej samej rozprawy, a jedynie mają być pomocą w przygotowaniu drugiego wydania tej pożytecznej monografii. Jest to jedyna tego rodzaju praca poświęcona w całości zagadnieniu nowości przymierza Chrystusowego w *Liście do Hebrajczyków*. Autor poruszył w niej wszystkie istotne problemy i ukazał je przekonywająco na tle wnikliwej i zrozumiałej przedstawionej analizy egzegetycznej. Zwięzły, jasny, a miejscami nawet piękny język sprawia, że czyta się ją z zaciekawieniem i przyjemnością. Jest to dodatkowy atut postulatu, by możliwie szybko przygotować drugie, o większym nakładzie wydanie. Książka ta bowiem powinna się znaleźć w bibliotece nie tylko egzegety, ale każdego zainteresowanego teologią biblijną NT.

*Ryszard Rubinkiewicz SDB*